

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 121 (2264)

LUBLIN, PIĄTEK 22 MAJA 1953 R.

A

Cena 20 gr

18 wagonów konstrukcji stalowych w ciągu 18 dni

Z całego kraju napływają dostawy na budowę kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — Do nowej Huty nadchodzi codziennie dostawy konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń, produkowanych w zakładach całego kraju.

W ciągu 18 dni maja br. kombinat otrzymał ponad 80 wagonów samych tylko konstrukcji stalowych.

Najrytmiczniej realizuje plan dostaw dla Nowej Huty załoga huty „Zabrze”. W ciągu ostatnich trzech

dni hutnicy z Zabrze nadesłali około 100 ton konstrukcji.

Załoga „Zastal” w Zielonej Górze nadesłala w ciągu ostatnich dni ponad 37 ton konstrukcji stalowych, robotnicy huty „Zygmunt” około 11 ton, a załoga Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie — 14 ton. Z Zakładów Mechanicznych im. Stalina na Śląsku przybył transport ponad 33 ton konstrukcji. Ponadto poważne transporty konstrukcji stalowych nadeszły z dwóch, pracujących m. in. na potrzeby Nowej Huty, zakładów gliwickich.

Napływają także duże transporty maszyn i urządzeń. M. in. robotnicy Zakładów T-3 w Łodzi przysłali partię dużych transformatorów. Z Centrali Technicznej w Poznaniu nadeszły cenne aparaty pomiarowe i urządzenia laboratoryjne. Załoga Mikołowskich Zakładów Budowy Maszyn nadesłala poważny transport urządzeń.

STALINOGRÓD (PAP). — Z dnia na dzień wzmagały się wysiłki robotnicy, technicy i inżynierowie huty „Zabrze”.

Realizując swe zobowiązania przy śpieszeniu dostaw dla Nowej Huty załoga wydziału konstrukcyjnego, na której spoczywa główny ciężar dostaw dla Nowej Huty, w ciągu maja wykonała i dostarczyła 354 ton konstrukcji. W ramach tych dostaw hutnicy „Zabrze” wykonali na dziesięć dni przed terminem jeden komplet konstrukcji dla budującego się Kombinatu oraz na pięć dni wcześniej wysłali inny typ konstrukcji.

Upadek rządu Rene Mayera

PARYŻ (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że Zgromadzenie Narodowe odmówiło 323 głosami przeciwko 244 votum zaufania rządowi Rene Mayera.

PARYŻ (PAP). — W związku z votum nieufności w Zgromadzeniu Narodowym premier Rene Mayer złożył w imieniu całego gabinetu dymisję na ręce Prezydenta Republiki Vincent Auriola.

X mistrzostwa bokserskie Europy

Po porywającej walce Tiszin (ZSRR) zwycięża dwukrotnego mistrza olimpijskiego Pappa (Węgry) 9 Polaków w półfinałach (Od specjalnego sprawozdawcy »Sztandaru Ludu«)

Czwartek 21 maja 1953 roku druga seria walk ćwierćfinałowych. Głos speakera:

„W następnej walce spotkają się Tiszin (ZSRR) i Papp (Węgry)”. Publiczność reaguje na tę zapowiedź gromkimi brawami.

Pięciotysięczna rzesza widzów czeka na fascynujący pojedynek...

Na ringu pojawia się w czerwonej koszulce, wysoki, przystojny pięściarz — Tiszin. Długie brawa. Jeszcze nie umilkły oklaski dla zawodnika radzieckiego, a znów zrywa się huragan nowych — dla dwukrotnego mistrza olimpijskiego Pappa.

Gong! — pięściarze dotykają się rękawicami na znak pozdrowienia. Papp obskakuje dokoła Tiszina. Pięściarz radziecki walczy niezwykle skupiony, pilnie bacząc na każdy ruch Węgra. Oto Papp po raz pierwszy posyła swój słynny prawy sierpowy. Tiszin pięknie chwytając cios na rękawice i zadaje cios w szczękę. Węgier stara się przedostać do półdystansu. Tiszin powstrzymuje jednak te zapędy lewymi prostymi, dochodzi do żywej wymiany ciosów. Publiczność podziwia wspaniałe uniki i zwody obu pięściarzy. Jeden z haków Pappa łąduje na żołądku Tiszina, który rewanżuje się natychmiast dwoma sierpowymi. Obaj zawodnicy szybko zadają ciosy. Tiszin walczy inteligentnie, wykorzystując niemal każdy błąd Węgra.

W drugiej rundzie Papp rusza do huraganowego ataku, pragnąc odrobić utracone punkty. Publiczność wstaje z miejsc.

Potężne brawa są nagrodą za naprawdę rycerską, stojącą na najwyższym poziomie walkę. „Tiszin... Tiszin...” — skanduje widownia. Tiszin nie zawodzi warszawskiej publiczności — potężny sierp łąduje na szczękę Węgra, który odrzuca Pappa w tył. Węgier stara się ułożyć

swój niezawodny prawy sierpowy, który może w poważnym stopniu wpłynąć na dalszy tok walki. Ale Tiszin jest czujny. W umiejętny sposób stopuje ataki Pappa, któremu udaje się jednakże kilkakrotnie trafić.

W trzeciej rundzie Tiszin, dopinguwany przez publiczność rusza do generalnego szturmu. Bije wspaniale. Papp nie chce pozostać mu dłużny i raz po raz wypuszcza swoje sierpowe, które nie są jednak groźne. Obaj pięściarze są nieco zmęczeni i alką. Pod koniec rundy Papp stara się przejść do ataku. Udaje mu się to, ale Tiszin nie odchodzi już zwycięstwa.

Gong! Okrzykiem i oklaskom nie ma końca. Zapala się lampka w narożniku Tiszina. Zwyciężył reprezentant Związku Radzieckiego (59:58, 59:58, 59:59).

Papp ścisła rękawicę młodego przeciwnika.

Resch (Niemcy zach.) wypunktował Francuza Candau, Pietrzykowi (Polska) wypunktował po ciekawej walce Serbu (Rumunia). Anglik Wells wygrał po wyrównanej walce z Mullenem (Szkocja).

Tita (Rumunia) uległ nieznacznie na punkty Wenhommerowi (Niemcy zachodnie). Sjoelina (Szwecja) po ciężkiej walce pokonał na punkty Piórkowskiego (Polska). Barton (Anglia) zwyciężył Strine (Włochy); Kontny (CSR) nieznacznie wypunktował Luknianowa (ZSRR).

Grzelak (Polska) pokonał Clobotaru (Rumunia). Jegorow (ZSRR) pokonał przez t. k. w 1 rundzie Coopera (Anglia).

Wielki sukces odniósł młody zawodnik polski Węgrzyniak (waga ciężka) zwyciężając doskonale pięściarza czeskiego Netukę.

R. Smożewski



Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 16 przekracza plany

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 16 w Lublinie rozpoczęło pracę niedawno, w początkach bieżącego roku. Początki nie były łatwe, ale to nie zniechęciło załogi, która z całą energią i ogromną ofiarnością wzięła się do pracy. Szkolenie ideologiczne prowadzone przez podstawową organizację partyjną i radę zakładową wpłynęło na wzrost uświadomienia politycznego pracowników.

Wyniki systematycznej realizacji zobowiązań nie dały na siebie długo czekać. Plan kwartalny zrealizowany został przez pracowników PRK w 140%.

Włączając się do ogólnej fali zobowiązań 1 majowych załoga PRK Nr 16 osiągnęła nowe sukcesy produkcyjne, które pozwoliły wykonać plan kwietniowy w 140%.

W realizacji tych zobowiązań wyróżili nowi przodownicy pracy, wysoko przekraczający normy. Do nich należą:

STEFAN SZWEDORUK osiągnął przy robotach ziemnych 257% normy, murarz STEFAN LEJMAN, który przeszło dwukrotnie przekroczył podjęte zobowiązania osiągając 378% normy, JAN KUWAŁEK — stolarz osiągający 275%, cieśla JÓZEF TOKARSKI — 278%, ANDRZEJ BOŁAJDOWICZ i BRONISŁAW DERKACZ robotnicy niewykwalifikowani, obaj wykonujący ponad 300% normy.

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE DŁUGOFALOWYM BIERZE UDZIAŁ 80% ZAŁOGI.

Jednocześnie pracownicy PRK 16 wzywają do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań 4 roku Sześcioletki wszystkie Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Polsce.

Józef Niewiarowski
korespondent zakładowy

Plan skupu ziemniaków musi być wykonany w 100%

U części rad narodowych oraz wiejskiego aktywu politycznego i gospodarczego utarło się niesłuszne przeświadczenie, że najważniejszymi płodami objętymi obowiązkowymi dostawami są zboże i żywiec. Mleko natomiast i ziemniaki są traktowane jako artykuły drugorzędne, do których nie należy przywiązywać większej uwagi. Zjawisko to występuje powszechnie we wszystkich powiatach naszego województwa. Nie też dziwnego, że taka postawa aktywu nie mobilizuje mało- i średniorolnych chłopów do terminowej realizacji obowiązkowych dostaw mleka i ziemniaków.

O tym, że rady narodowe i aktywnie interesowały się dostatecznie realizacją obowiązkowych dostaw mleka i ziemniaków, świadczy dobitnie procent wykonania planów poszczególnych powiatów rolnych. I tak na przykład według stanu na dzień 31.XII.52 plan obowiązkowych dostaw zboża województwa nasze wykonało w 88,8%, żywca 88,9%, ziemniaków (jesienny plan) 73,8% a mleka tylko w 44,1%.

Jeśli do tego dodamy, że plany obowiązkowych dostaw ziemniaków i mleka w porównaniu do możliwości produkcyjnych gospodarstw są niskie i znacznie lepsze do wykonania niż plany obowiązkowych dostaw zboża czy żywca, to widzimy, że rady narodowe i aktywnie robił bardzo niewiele, ażeby zapewnić 100 procentowe wykonanie planu dostaw ziemniaków i mleka.

Oczywiście z tą dotychczasową praktyką trzeba zerwać. Gminne rady narodowe i aktywiści wiejscy powinni zrozumieć, że wykonanie ogólnonarodowego planu gospodarczego jest uzależnione od wykonania planów nie tylko przez górnictwo i przemysł lecz także i rolnictwo. A zatem w rolnictwie wszystkie plany gospodarcze są ważne i muszą być w całości wykonane.

Jakie są te obiektywne trudności, które rzekomo utrudniają wykonanie planów skupu ziemniaków. W jesieni kulacy, ich zausznicy oraz niektóre rady narodowe i pracownicy delegatur CUS wysuwali

argument, że w wykonaniu jesienno-planu skupu ziemniaków przeszkodziły warunki atmosferyczne — deszcze, rozniechęci drogi itp. Obiecywano nadrobić zaległości w wiosennym skupie. Okazało się jednak, że na wiosnę mimo sprzyjających warunków, skup ziemniaków wcale nie został usprawniony, wręcz przeciwnie, przebiegał on o wiele opieszalej niż w jesieni. Ażeby usprawiedliwić tę sytuację zaczęto wysuwać argument, że przeszkażają siewy wiosenne. Obecnie jesteśmy po siewach, czyli nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby przystąpić do pełnego wykonania planu skupu ziemniaków. A zaległości są duże. Wystarczy powiedzieć, że za-

den z powiatów naszego województwa poza Biłgorajem nie wykonał nawet 50 proc. wiosennego planu skupu ziemniaków.

Procentowe wykonanie wiosennych planów skupu ziemniaków przez poszczególne powiaty jest oczywiście alarmujące. Widzimy z tego jasno, że korzystając z bezczynności rad i pracowników aparatu Ministerstwa Skupu chłopcy zwlekają z realizacją zobowiązań. Dlatego najwyższy czas skończyć z bezpłodną gadaniną o trudnościach obiektywnych i przez wzmocnienie pracy uświadomionej oraz przykładne kary w stosunku do opornych zapewnić pełne wykonanie planów dostaw ziemniaków. (e)

Pakt atlantycki siłkami dla Francji pisze burżuazyjny publicysta »Le Monde«

PARYŻ (PAP). Publicysta burżuazyjny Servan Schreiber zamieszcza w dzienniku „Monde” artykuł, w którym ostro krytykuje dotychczasową politykę rządu francuskiego.

„Najgorsze — pisze Schreiber — są siła rządzone w ten sposób, że schwyłane zwierzę samo zacieśnia swe pięta, gdy próbuje się z nich uwolnić”.

Autor stwierdza, że takie właśnie siła przygotował dla Francji jej politycy. Uwikłali się oni w pakt atlantycki a następnie — jak pisze Schreiber — „aby uzyskać większą pomoc finansową, zgodzili się na zbyt szerokie plany wojskowe przypuszczając, że w ten sposób zrobią przyjemność Amerykanom”. W rezultacie Francja skazana została na „niemoc wojskową i zastój ekonomiczny”.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że wojna w Indochinach pociąga za sobą coraz większą zależność Francji od Amerykanów. Rząd francuski — pisze Schreiber — nie znajduje innego wyjścia poza domaganiem się od USA specjalnych względów w zamian za dalsze podporządkowanie

kraju... Ostatecznie wkraczamy w fazę, gdy ta pomoc nie jest już nawet używana na nasze zbrojenia w Europie, lecz niemal wyłącznie na naszą wojnę indochińską, która kosztuje już nas dwa razy więcej niż wynosi cała pomoc zagraniczna.

„Obecnie — kończy autor — powstaje problem nowej polityki. Jej punktem wyjściowym mogłaby być próba nawiązania rokowań w Indochinach. Konieczny jest jednak w tym celu gwałtowny wstrząs opinii publicznej, który mógłby doprowadzić do debaty parlamentarnej w sprawie Indochin”.

W telegraficznym skrócie

* Jak donosi Agencja Nowych Chiń, w związku z drugą rocznicą wyzwolenia Tybetu odbył się niedawno w Lhasie wielki wiec. Przedstawiciele władz tybetańskich wyrazili wdzięczność dla prowadzonej przez rząd Chin Ludowych polityki równoprawności narodów.

* Jak donosi austriacka prasa demokratyczna, w Austrii zachodniej — w miastach Eisenerz, Hiltlau, Niclasdorf i Kapfenberg (Styria) odbywała się obecnie w pobliżu granicy dolnej Austrii (znajdującej się w radzieckiej strefie okupacji) wielkie manewry, w których uczestniczą wojska angielskie i amerykańskie.

* Agencja Reutersa donosi o odbywających się obecnie w strefie Kanatu La Manche manewrach, w których biorą udział angielskie i francuskie samoloty wojskowe oraz okręty angielskie, francuskie i holenderskie. Wśród 80 samolotów, uczestniczących w manewrach znajdują się samoloty — torpedowce i bombowce nurkujące.

* Kola gospodarcze Brazylii domagają się coraz bardziej nawiązania i rozszerzenia stosunków handlowych z krajami obozu demokratycznego. Jak donosi dziennik „Imprensa Popular”, rada municypalna Sao Paulo, Cid Franco, zamieścił w dzienniku „O tempo” list otwarty do prezydenta Brazylii. „Dlaczego — pisze autor — Brazylija nie opracowuje i nie realizuje planu bezpośredniej sprzedaży krajom obozu socjalizmu towarów, które gotowe są one u nas kupować?”

Uwaga Spółdzielcy i chłopcy indywidualni

Jeśli macie mało paszy — bierzcie przykład z chłopów z powiatu radzyńskiego. Organizujcie się w grupy kołowe i jedźcie na dogodnych warunkach po siano do województw zachodnich. Zgłoszenia przyjmują rady narodowe do dnia 25.V.

Amerykanie zatopili 70 wsi i zniszczyli zasiewy 5.000 chłopów koreańskich

Oświadczenie pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Dong-kena

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi:

Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała 20 maja br. oświadczenie pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Dong-kena.

Oświadczenie stwierdza, że ostatnio dowództwo wojsk amerykańskich dopuszcza się nowych niesłychanych zbrodni na spokojnej ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W ciągu dwóch dni — 13 i 14 maja br. lotnictwo amerykańskie kilkakrotnie zbombardowało tamę zbiornika wodnego w Sunan służącego do nawadniania pół powiatu Sunan w prowincji Południowy Phenian. Tam i słuza zbiornika wodnego uległy zniszczeniu, zostały zatopione wsie oraz pola powiatów Sunan i Taedong. Według ostatnich danych, zatopieniu uległo przeszło 70 wsi, zginęło przeszło 800 mieszkańców, padło wiele zwierząt domowych oraz uległ zniszczeniu dobytek chłopów. Rolnictwo tych powiatów poniosło olbrzymie straty, zniszczone zostały zasiewy na polach przeszło 5 tys. chłopów. Zbrodnia ta została popełniona z premedytacją. Świadczy o tym zrzucone dużej ilości bomb o spóźnionym zaplonie w celu przeszkodzenia w pracach nad usuwaniem skutków zniszczeń oraz w niesieniu pomocy mieszkańcom. Dowodzi tego również fakt, że samoloty amerykańskie ostrzeliwały z lotu

koszącego mieszkańców, którzy brali udział w akcji ratunkowej. W dniach 15 i 16 maja lotnictwo amerykańskie zbombardowało tamę zbiornika wodnego w Czasan, w powiecie Suncchon, prowincji Południowy Phenian.

W wyniku bombardowania tam tych dwóch zbiorników wodnych zatopiono lub zniszczono pola chłopów o łącznym obszarze 200 tys. ha, zginęło wielu mieszkańców. Chłopi ponieśli olbrzymie straty.

Na polecenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — głosi oświadczenie — składam stanowczy protest przeciwko nieludzkim zbrodniom, popełnianym przez dowództwo wojsk amerykańskich. Obecnie kiedy cały świat wraz z narodem koreańskim pragnącym pokoju, spodziewa się, że w związku ze wznowieniem rokowań w Panmundżonie zostanie położony kres przelewowi krwi w Korei — te nowe zbrodnie dowództwa wojsk amerykańskich popełniane na spokojnej ludności koreańskiej nie mogą nie wywołać głębokiego oburzenia wszystkich miłujących pokój narodów.

Przeciw 43 aktom agresji

Egipt piętnuje imperialistyczną politykę Wielkiej Brytanii

LONDYN. (PAP). Z Kairu donoszą, że prasa egipska opublikowała oświadczenie premiera Nagiba do narodu, nadane przez radio wieczorem 19 maja.

„Rokowania między Egiptem, a Anglią — oświadczył Nagib — zostały przerwane z tego powodu, że Anglicy usiłowali zignorować zasadę, na której zgodziliśmy się roz-

począć rokowania, a mianowicie zasadę całkowitej i bezwzględnej ewakuacji. Rozpoczęliśmy rokowania nie dlatego, że uznajemy je za jedyny sposób wywalczenia naszych praw. Weszliśmy na drogę rokowań w celu uzgodnienia z Anglikami dróg i środków ewakuacji, oraz by pokazać światu, na wypadek fiaska rokowań, prawdziwe zamiary imperialistów, którzy pozbawili nas wolności“.

LONDYN (PAP). Jak donosi dziennik egipski „Al Ahram”, rząd egipski wystosował do Anglii trzy noty protestacyjne przeciwko incydentom w strefie Kanału Sueskiego.

Dziennik stwierdza, że pierwsza nota wyraża protest przeciwko „43 aktom agresji” dokonany w okresie między 3 kwietnia a 12 maja br., — druga nota protestuje przeciwko ostrzelaniu w dniu 14 maja mieszkańców wsi Kafr Abdu, w trzeciej zaś nocie rząd egipski złożył protest przeciwko dokonanej przez Anglików w dniu 17 bm. napadci na stację kolejową Abu Hamad.

Noty podkreślają, że odpowiedzialność za następstwa tych aktów agresji spada na Anglię.

Józef Amanowicz

Brygadziści działu krótkich serii obróbki młękowej w Krańskiej Fabryce Wyróbów Metalowych

Stare, zaniżone normy hamują rozbudowę naszej socjalistycznej gospodarki

Rozumiemy, że stare zaniżone normy hamują produkcję i są przyczyną niewykonania planów. Dlatego też wielu robotników w naszej fabryce krytykuje stary system norm i plac i domaga się ich zmiany.

Stare normy są już nierealne, nie odpowiadają stanowi obecnej techniki. Wiele przybyło w naszej fabryce nowych maszyn, które znacznie ułatwiły i skróciły pracę robotnika. Moja brygada na przykład bez wielkiego wysiłku wyrabia systematycznie średnio około 200 procent normy. To wysokie przekroczenie osłabia inicjatywę robotników, a przecież moglibyśmy przy większym wkładzie pracy wykonać o wiele więcej. Świadczy to o tym, że i nasza norma jest zaniżona.

Pierwsi wystąpili w KFWM z apelem o zmianę nierealnych norm robotnicy działu krótkich serii obróbki twardej. To, arzyście, każdemu z was wiadomo jak ważnym czynnikiem w budowie naszej socjalistycznej ojczyzny jest wydajność pracy. Lepiej i szybciej zrobimy, to szybciej dojdziemy do socjalizmu, do szczęścia i spokojnego życia, zapewnimy naszym dzieciom radosne dzieciństwo. Aby to osiągnąć trzeba stale zwiększać wydajność pracy, a zwiększamy ją wtedy gdy normy będą właściwe, nie tak jak w tej chwili w naszym zakładzie w wielu wypadkach zbyt zaniżone“.

Uważam, że sprawa norm powinna być jak najszybciej uregulowana, mówi Józef Rozpedowski, przewodnik pracy — kowal z ZBM ZB 1.

Słyszę w radio, czytam w prasie wypowiedzi robotników, którzy mówią o konieczności uporządkowania systemu norm i plac. Sam często myślałem o tym, gdyż w swojej pracy spotykałem się z całym szeregiem błędów w katalogu norm i cen jednostkowych obowiązujących od 1950 roku.

Weźmy taki prosty przykład: na wykonanie 10 skobli katalog przewiduje godzinę pracy. A przecież w ciągu godziny można zrobić tych skobli 100 bez specjalnego wysiłku. Na cały szereg robót normy są zaniżone, to, że na co katalog przewiduje 2 godziny, wykonuje się w ciągu 10 minut.

Towarzysz Kłosiewicz pisał w swoim artykule „O uporządkowaniu systemu norm i plac“ o tym, że normy muszą być mobilizujące, muszą być bodźcem do podnoszenia wydajności pracy. Normy stare, z 1950 ro-

ku przestały spełniać to zadanie. Nie biorąc już nawet pod uwagę błędów, normy te nie są obecnie sprawiedliwe, bo potrafiły przekraczać je nie o kilka procent, a kilkakrotnie. Np. na wykonanie kraty okiennej potrzebowałem przedtem 12 dni, teraz dzięki lepszej organizacji pracy wykonuję tę robotę w ciągu 5 dni.

Uważam, że sprawa norm powinna być jak najszybciej uregulowana, bo od norm mobilizujących zależy dalszy postęp, wzrost wydajności, pełne wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych.

X mistrzostwa Europy w boksie

Gdzie leży źródło wspaniałej passy zwycięstw polskich i radzieckich zawodników

(OD SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCY „SZTANDARU LUDU“)

Dziesiąt i pół potężnych lamp ślą spony światła w kierunku ringu. Szum w hali przeraża się co chwila w jeden potężny okrzyk, po którym następuje prawdziwa burza oklasków. Szybkie, precyzyjne, silne jak uderzenia młota ciosy Szczerbakowa wstrząsają Edrenicem. Jugosłowianin stara się szachować, odeprzeć ataki radzieckiego pięściarza. Ale spróbuj powstrzymać burzę! Szczerbakow — zwycięzca schodzi z ringu. Żegnają—go przyjazne okrzyki publiczności, oklaski długie oklaski..

Szkot Currie pragnie wygrać za wszelką cenę. Zrywa się jeszcze raz do rozpaczliwego szturm, dwoi się i troi. Bułakow jest jednak czujny i uważny, prawdziwy strateg ringu. Oto ostatnia w tej walce ofensywa Szkota zostaje złamana. Pięściarz radziecki przechodzi do kontrataku. Lawina ciosów zasypuje Szkota.

Podążającemu do szatni pięściarzowi radzieckiemu towarzyszą gorące brawa.

Z rozciętej brwi krew spływa na policzki Kruży.

Utrudnia to walkę. Polak co chwila sięga rękawicą do twarzy i niezdarnie ściera krew.

Francuz Hamia, doskonały technik nie chce przepuścić okazji, kłuje Krużę prostymi, jak żądlem. Polak przełamuje jednak kryzys

rusza do przodu. Trzecia runda. Dzwonek — za chwilę uderzy gong. Kruża jest osłabiony ciężką walką. Zdobywa się jednak na wielki wysiłek, brawurowo atakuje. Hamia traci punkty. Publiczność oklaskuje jeszcze jednego zwycięzcę Polaka.

Przykładów nieustępliwości, hartu, prawdziwie sportowej postawy, bojowości ze strony sportowców ZSRR i krajów demokracji ludowej, można przytoczyć dziesiątki. Sięgnijmy do cyfr. W środe rozegrano część ćwierćfinałów. Wyłoniono — 24 półfinalistów. Wśród nich 17 pięściarzy reprezentujących barwy krajów obozu socjalizmu (w tym 6 Polaków i 5 bokserów ZSRR).

Pytanie nasuwa się samo: jakie jest źródło tej passy zwycięstw polskich i radzieckich zawodników?

Bokserzy nasi splacają dług zaciągnięty wobec państwa, wobec społeczeństwa. Splacają go rycersko, z godnością reprezentantów kraju, w którym każdy dzień nabrzmiały jest rytmem pokojowej pracy. Zwyciężają, bo są reprezentantami kraju obozu socjalizmu, który wychowuje nowego człowieka za hartowanego, umiającego pokonywać trudności, budować lepsze jutro.

Kraj nasz stworzył sportowcom wspaniałe warunki rozwojowe. Młodzież nasza umie to docenić

Wzmocną pracę czczą chłopi Święto Ludowe

Dla uczczenia Święta Ludowego, dla poparcia czynem hasel tego Święta, chłopi mało- i średniorolni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych podejmują i realizują wiele cennych zobowiązań. Meldunki o zobowiązaniach gromadzkich i indywidualnych nieustannie napływają do komitetów terenowych Frontu Narodowego, które są organizatorami tegorocznych obchodów Święta Ludowego. Treść zobowiązań jest bardzo różnorodna. Przewidują one zwiększenie produkcji rolnej, przyspieszenie i przekroczenie planów obowiązkowych dostaw, wykonanie poważnych prac melioracyjnych, naprawę dróg i mostów, prace przy budowie szkół i świetlic, zwiększenie czelnictwa prasy, książek itp.

W woj. krakowskim szczególnie liczne są zobowiązania, w których chłopi postanawiają do dnia Święta zlikwidować wszystkie zadłużenia w dostawach mleka i żywności oraz przekroczyć plany dostawy tych produktów. Zobowiązania tego rodzaju podjęli dotychczas chłopi w 109 gromadach województwa.

Dzięki zobowiązaniom podjętym na cześć Święta Ludowego przyspieszone zostanie w woj. krakowskim tempo prac przy budowie 37 budynków szkolnych, m. in. w Wojnarowej, Kłyżu, Witowie, Podczermwonem i Łapanowie. Chłopi z gromad: Wiśnicz, Bogucice, Cwików, Kluskowice, Chochołów i dziesiątków innych naprawią drogi na łącznej długości ok. 80 km oraz pomogą w budowie nowych mostów.

W woj. łódzkim zobowiązania, których znaczna część jest już wykonana, podjęli chłopi w ok. 700 gromadach. Szczególnie dużo zobowiązań realizują chłopi powiatów Piotrków i Łowicz. M. in.

chłopi z gromady Kolek w pow. Piotrków, z inicjatywy miejscowego koła ZSL, zasadzili las na obszarze 15 ha, a w siadlniej Łękawie pracują przy budowie urządzeń służących do spiętrzania wody, aby uzyskać odpowiedni zapas wody dla nawodnienia 100 ha łąk.

Nad realizacją zobowiązań pracują również chłopi licznych gromad woj. warszawskiego. W pow. Miawa chłopi z Kwisniewka rozpoczynają budowę baru, w którym urządzią świetlicę gromadzką. Barak ten zbudowany będzie całkowicie sposobem gospodarczym. Cenne zobowiązanie zainicjowali członkowie komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej w Łękach (pow. Siedlce). Organizują oni wraz z innymi chłopami tej wsi zespół uprawowy łąk, aby wspólnie zagospodarować 50 ha użytków zielonych. Na rzecze, przepływającej przez łąki i pastwiska tej gromady, chłopi zbudują tamę spiętrzającą wodę.

Washington Post

o rokowaniach w Panmundżonie

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Washington Post”, komentując w artykule redakcyjnym rokowania rozejmowe w Korei, pisze: „W czasie przerwy w rokowaniach w sprawie zawarcia rozejmu w Korei, nasi przedstawiciele, którzy decydują o naszej polityce powinni zrewidować stanowisko amerykańskie. Grozi nam niebezpieczeństwo utraty zaufania niektórych naszych sojuszników, ponieważ uważają oni, że zajmujemy nieprzejętne stanowisko w rokowaniach...“

Premier Nehru, który podkreślił, że niedawne propozycje komunistyczne są w zasadzie „prawie identyczne“ z rezolucją hinduską uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne w grudniu roku ubiegłego, nie był weale odosobniony w swej krytyce stano-

wiska amerykańskiego. Winston Churchill w przemówieniu wygłoszonym w ubiegłym tygodniu uczynił prawie taką samą aluzję. Inne kraje — członkowie ONZ, których wojska znajdują się w Korei, zajęły podobne stanowisko...“

Należy w każdym razie wykazać w rokowaniach nieco większą elastyczność, aby dowieść zarówno naszym sojusznikom jak i Chińczykom, że rzeczywiście chcemy pokoju“.

Rośnie ruch pokoju w Anglii

LONDYN (PAP). W Anglii utworzono nową organizację — „Stowarzyszenie Chryścjan — Obrońców Pokoju“. Przewodniczącym organizacji jest duchowny kościoła angikańskiego M. Wilson, sekretarzem b. mer Canterbury, pani Wiellamson, która uczestniczyła w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, skarbnikiem organizacji jest znana postępowca działaczka społeczna, członkini Światowej Rady Pokoju, Jessie Street.

Organizacja postawiła sobie następujące cele: położenie kresu trwającym obecnie wojnom; zapobieżenie rozpętywaniu nowej wojny światowej oraz wyeliminowanie wojny jako środka rozwiązywania spornych problemów.

Machinacje przedwyborcze władz włoskich

RZYM (PAP). Dzienniki demokratyczne donoszą o bezprawnych machinacjach władz włoskich, które usiłują ograniczyć propagandę przedwyborczą partii postępowych.

W Reggio di Calabria policja skonfiskowała kilkaset ulotek — zawiadomień o wiecu przedwyborczym, na którym miał przemawiać senator komunistyczny Licasi. W Palmi (prowincja Reggio Calabria) policja rozpedziła wiec, zorganizowany przez Partię Komunistyczną, ponieważ jeden z mówców na tym wiecu oskarżył chadecję o niewypełnienie obietnic danych w czasie wyborów w 1948 r.

W Paquino policja zakazała rozlepiania plakatów przedwyborczych Partii Komunistycznej. W Lucca policja nie pozwoliła przemawiać posłowi komunistycznemu na wiecu robotników fabryki włókienniczej. W tymże mieście aresztowano członka kierownictwa Partii Socjalistycznej Caporozo za przemówienie wygłoszone na wiecu.

W PÓLFINALACH SPOTKAJĄ SIĘ:

Spano (Włochy) — Majdloch (CSR), Kukier (Polska) — Bułakow (ZSRR).

Mandreaun (Rumunia) — Stefanik (Polska), Stiepanow (ZSRR) — Mc Hally (Irlandia).

Redii (Jugosławia) — Zasuchin (ZSRR), Meling (Niemcy zach.) — Kruża (Polska).

Juchasz (Węgry) — Nliwuori (Finlandia), Jengibarian (ZSRR) — Antkiewicz (Polska).

Ambrus (Rumunia) — Drogosz (Polska), Milligan (Irlandia) — Szakacs (Węgry).

Szczerbakow (ZSRR) — Vlemiuck (Belgia), Chychla (Polska) — Linca (Rumunia).

Ryszard Smożewski

Jan Pokora

Instruktor Wydziału Propagandy KW PZPR w Lublinie

Wykładowca ideowym kierownikiem i wychowawcą członków Partii

Rzeczą najważniejszą w prowadzeniu zajęć szkolenia partyjnego jest wysoki poziom ideologiczny i treść zajęć. Tylko wówczas, gdy prace wszystkich kursów szkolenia partyjnego przenika bolszewicka ideowość, można zapewnić należyte przyswojenie sobie przez wszystkich uczestników istoty polityki naszej Partii i rządu, można wychować uczestników szkolenia na wytrwałych bojowników o budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Właściwa treść pracy kursów zależy w dużej mierze od wykładowcy, od jego teoretycznego i politycznego przygotowania.

Nie wszystkie komitety powiatowe należycie przygotowują wykładowców do pracy szkoleniowej. Niektóre komitety jak Tomaszów, Hrubieszów, Zamość, Puławy nie przygotowują należycie seminariów z wykładowcami, sekretarze KP nie zawsze informują wykładowców o bieżących zadaniach organizacji partyjnych w swoim powiecie. Brak należytych informacji utrudnia wykładowcom powiązanie teoretycznego materiału z pracą i zadaniami organizacji partyjnych w danym powiecie.

Niewłaściwy stosunek niektórych komitetów powiatowych do pracy z wykładowcami spowodował, że szereg kursów, które początkowo dobrze pracowały, obecnie przerwały zajęcia. Np. w Hrubieszowie na 41 zorganizowanych podstawowych kursów partyjnych obecnie pracuje tylko 28, w Biłgoraju na zorganizowanych 68 kursów pracuje obecnie tylko 37, przerwały również pracę 4 szkoły polityczne przy komitetach gminnych i jedna szkoła wieczorowa gdzie szkolili się członkowie KG i sekretarze podstawowych organizacji partyjnych.

Seminaria z wykładowcami organizowane w komitetach powiatowych odbywają się przy bardzo niskiej frekwencji. Komitety Powiatowe nie wyciągają wniosków w stosunku do niedyscyplinowanych wykładowców. Słabą frekwencję wykładowców powoduje często niski poziom seminariów. W Puławach np. na seminarium zamiast omawiać i dyskutować materiał czytano go tylko. Komitety Powiatowe nie postarały się nawet o zapewnienie stu-procentowej frekwencji na seminariach poświęconych studiowaniu materiału VIII Plenum KC PZPR. Przeważająca frekwencja na nich wynosiła zaledwie 60%, a w szeregu powiatów była jeszcze niższa, np. w Hrubieszowie na 70 wykładowców na seminarium przyjechało 27, w Zamościu na 66 — 24, w Chełmie na 52 — 30. Najgorzej wygląda sytuacja w powiatach Puławy i Tomaszów. W powiecie Tomaszów jest 10 wykładowców, którzy nie byli obecni w ciągu roku na żadnym seminarium. Kierownik Wydziału Politycznego POM Lubycza Królewska sam nie uczestniczył w seminariach i nie kontroluje pozostałych wykładowców z POM-u, którzy na seminarium nie przyjeżdżają. Często na seminarium wykładowcy przyjeżdżają nieprzygotowani. Np. w Zamościu na ostatnim seminarium żaden z wykładowców nie miał opracowanego konspektu, wielu z nich nie przeczytało dokładnie referatu towarzysza Bieruta na VIII Plenum KC. Dlatego też seminarium nie zawsze spełnia swoje zadania, nie przygotowują teoretycznie i metodycznie wykładowców do dalszej pracy.

Jedną z form pomocy dla wykładowcy jest dokładna, szczegółowa kontrola pracy prowadzonego przez kursu, która ma za zadanie nauczenie i dopomożenie wykładowcy w przewyżczeniu braków. Nie zawsze jednak instancje partyjne systematycznie kontrolują przebieg zajęć, nie zawsze udzielają dostatecznej pomocy wykładowcy w terenie. Komitety Gminne i Komitety Zakładowe nie zawsze zapraszają wykładowców na zebrania aktywne. Wykładowca partyjny, to aktywny działacz polityczny, dlatego też powinien uczestniczyć w naradach, by orientować się we wszystkich najważniejszych zagadnieniach politycznych w kraju, znać uchwały partii i rządu, śledzić za bieżącymi wydarzeniami w kraju i na arenie międzynarodowej.

Charakterystycznym objawem godnym podkreślenia jest fakt, że w czasie przerabiania materiałów poświęconych pamięci Towarzysza Stalina i VIII Plenum KC PZPR nastąpiło znaczne ożywienie pracy szkoleniowej. W wielu wykładowców należycie przygotowuje się do zajęć. Do takich należą m. in. tow. Lipnicki z KFWM, Edward Sadto z F-ki im. M. Buczka, Nowiński z Szychowic i wielu innych. Wykładowcy ci opracowują konspekty, plany zajęć, aktualizują materiał wydarzeniami bieżącymi, podają żywe przykłady z własnego zakładu, uczą organizację partyjną jak opracowywać plany pracy, prowadzić ewidencję partyjną. Wykładowcy ci zrozumieli, że rezultatem dobrze prowadzonego szkolenia partyjnego powinno być podniesienie poziomu pracy organizacji partyjnej, lepsze jej oddziaływanie na załogę, wzrost aktywności politycznej i bojowości uczestników szkolenia, zwiększenie czujności na przejawy wrogiej działalności, przodownictwo w pracy zawodowej.

Wielu słuchaczy szkolenia partyjnego dotychczas zaniedbujących się, w czasie przerabiania materiału VIII Plenum zrozumiało znaczenie i konieczność podnoszenia poziomu ideologicznego. W wyniku tego zwiększyła się frekwencja na zajęciach. W hucie „Mira” pow. Chełm na kurs zgłosiło się nawet wielu bezpartyjnych, którzy chcą zapoznać się z materiałami VIII Plenum.

Podobnie jest w PGR Białka pow. Krasnostaw, gdzie na kurs szkolenia partyjnego przyszła niezorganizowana młodzież. W okresie przerabiania VIII Plenum KC powstało 12 nowych kursów szkolenia partyjnego. Przechodzący słuchacze szkolenia partyjnego bardziej niż dotychczas zwiększają swą wydajność pracy.

Dzięki uczestnictwu w kursach szkolenia partyjnego bezpartyjni aktywnie wstępują do partii, np. w pow. Łuków przy Roszarni do partii wstąpiło trzech słuchaczy, w Lublinie przy Spółdzielni „Przełom” — dwie wyróżniające się słuchaczki: Dębiec i Dawidek.

Treść zajęć na wielu kursach bardziej niż poprzednio związana jest z problematyką terenową, z zadaniami organizacji partyjnych. W fabryce im. M. Buczka w wyniku dobrze prowadzonego kursu szkolenia partyjnego słuchacze zwiększyli troskę o oszczędność skóry, intensywniej pomagają chłopom w budowie spółdzielni produkcyjnych. Przy ich pomocy powstała spółdzielnia produkcyjna w Stróży. Wielu towarzyszy z WSK i FSC podniosło swoją wydajność w produkcji, ponieważ szkolenie pomogło im zrozumieć, że zwiększenie wydajności pracy, to nie tylko podniesienie własnego zarobku, lecz także wkład w przyspieszenie wykonania Planu 6-letniego i utrwalenie pokko. Wynikiem dobrze prowadzonego przez tow. Jana Ciołka kursu w Wierchowickach pow. Kraśnik jest to, że wszyscy słuchacze stali się członkami spółdzielni produkcyjnej oraz agitatorami spółdzielczości produkcyjnej w swojej gromadzie.

W czasie przerabiania materiałów poświęconych pamięci Towarzysza Stalina i VIII Plenum KC PZPR zaobserwowaliśmy również szereg braków. Niektórzy wykładowcy omawiając życie i działalność Towarzysza Stalina nie wyciągają wniosków dla pracy każdego członka partii i podstawowej organizacji partyjnej.

Zajęcia często ograniczają się do omówienia życiorysu Towarzysza Stalina a nie mobilizują do realizacji wskazań i nauk Towarzysza Stalina i VIII Plenum KC PZPR.

Podczas przerabiania materiałów VIII Plenum KC wyszło na jaw, że wielu wykładowców ma jeszcze poważne braki w znajomości historii ruchu robotniczego. Często są wypadki błędnego naświetlenia roli PPS. Wykładowcy niedostatecznie pokazują jak dzięki wskazaniom Towarzysza Stalina klasa robotnicza w Polsce wykuwała partię typu le-

nińskiego. Przy omawianiu historii SDKPiL i KPP wykładowcy mało uwypuklają rewolucyjność tych partii, ich walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, a większy nacisk kładą na błędy. Nie pokazują jak dzięki pomocy i krytyce Towarzysza Stalina KPP przezwyciężyła swoje błędy i wkroczyła na drogę partii typu leninowskiego.

Wskazania Towarzysza Bieruta na VIII Plenum KC PZPR wymagają od naszych instancji partyjnych szczególnie troskliwej opieki nad szkoleniem partyjnym, większej pomocy dla kadry wykładowców. Wtedy szkolenie partyjne przyczyni się do dalszego podniesienia poziomu ideologicznego członków partii, do wzmoczenia zwartości i bojowości szeregów partyjnych. Tym bardziej będzie ono owocne im bardziej wykładowcy potrafią pokazać na zajęciach żywą treść nauk Lenina-Stalina.

Kierunek — postęp techniczny (II)

Inwestycje jako czynnik modernizacji zakładu przemysłowego

Nowowbudowany kocioł parowy w lubelskiej elektrowni posiada wydajność prawie dwukrotnie wyższą od łącznej wydajności wszystkich pozostałych kotłów. O stopniu jego nowoczesności niech świadczy poniższe dane. Zasilanie nowego kotła wodą jest zautomatyzowane — przestaje więc grozić niebezpieczeństwo rozsądzenia spowodowanego niedopatrzaniem palacza. Kocioł wyposażony jest w pełną aparaturę kontrolną. Wymienić tu należy przede wszystkim samoczynnie rejestrujące wskaźniki zawartości tlenku i dwutlenku węgla w spalinach, co ma ogromne znaczenie dla właściwego spalania węgla i pełnego wykorzystania jego kaloryczności. Poza tym kocioł posiada mierniki temperatury spalin i pary oraz automatycznie rejestrujące przepływomierze wody i pary. Wszystkie te urządzenia umożliwiają ścisłą kontrolę prawidłowości palenia i eksploatacji kotła, a specjalnie przyrządy pomiarowe określające wielkość podciśnienia i nadciśnienia w komorze paleniskowej i pod rusztem informują o aktualnym stanie technicznym kotła. Listę elementów na wskroś nowoczesnego wyposażenia kotła zamakają zainstalowane w kominie „tajfuny” wylapujące lotny koksił ze spalin i niedopuszczające do zanieczyszczenia okolicy zakładu czarnym nalotem węglowym.

Nowozainstalowany kocioł trzykrotnie zwiększa zdolność produkcyjną zakładu a jednocześnie ogromnie usprawnia i czyni lepszą pracę obsługi.

Realizacja planu modernizacji zakładu w roku 1953 pozwolił zmechanizować najbardziej pracochłonne roboty. Tutaj należy przede wszystkim organizować przewidziane planem inwestycyjnym zmechanizowanie rozładunku węgla i nawęglania bunkrów kotłowych pozwalające dotychczasową liczbę sześćdziesięciu ludzi zatrudnionych przy tych pracach zmniejszyć do dwudziestu. Zaplanowana do wykonania sposobem gospodarczym mała mechanizacja oddzielniania kotłów dwukrotnie redukuje stan załogi wykonującej tę czynność. Rozłożona na okres kilku lat i częściowo już przeprowadzona modernizacja zabezpieczeń generatorów konieczna ze względu na powiązanie elektrowni z siecią ogólnopaństwową zagwarantuje odbiorcom ciągłość dostawy energii elektrycznej oraz zapewni ochronę urządzeń prądowców od uszkodzenia.

Po długich pracach remontowo-montażowych i poważnym nadużywaniu ciepłowości obserwatorów tego procesu, w lubelskiej cegielni „Dziesiąta” ruszyła mechaniczna prasa systemu „Dornbusch” służąca do wyrobu cegły surowej. Ruszyła,

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW ZAKŁADÓW RENAULT (FRANCJA)



Jedność akcji robotników zmusiła dyrekcję Zakładów Renault do wycofania policji, podjęcia rozmów z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie podwyżki płac i do otwarcia fabryki. Na zdjęciu: robotnicy zakładów Renault wracają do pracy. (Fot — CAF)

ale — jak u cofniętego w rozwoju niemowlęcia — już jej pierwsze kroki były mocno spóźnione. Prasa miała przystąpić do produkcji surowki w dniu 15 marca br. i w związku z tym został ułożony odpowiednio wysoki miesięczny plan produkcyjny. Tymczasem wykonująca remont spółdzielnia pracy technicznej - usługowa nie wywiązała się w terminie ze swoich zadań i z tego powodu do końca marca „Dornbusch” nie wyprodukował ani jednej cegły. Sytuację z małym powodzeniem usiłowały ratować przeznaczone zresztą już do likwidacji, a tylko wskutek przewornej zapobiegliwości kierownika cegielni utrzymane mieszadła konne. W rezultacie w marcu „Dziesiąta” wykonała zaledwie 28% planu miesięcznego.

Pierwszego kwietnia prasa zaczęła wreszcie produkcję i... pracując przeciętnie co drugi dzień (tylko 50 proc. jej wydajności zostało wykorzystane) do końca miesiąca wykonała połowę swoich planowych zadań. Plan miesięczny został wprawdzie zrealizowany a nawet w niewielkim stopniu (około 3%) przekroczony, ale znowu dzięki ręcznej produkcji cegły z gliny przygotowanej konnymi mieszadłami.

Nie wynika z tego, oczywiście, że instalowanie pras mechanicznych w cegielniach jest niecelowe, wprost przeciwnie. Trzeba jednak troskliwie dbać o właściwy ich stan techniczny i zapewnić im odpowiednio szeroki front pracy gwarantujący racjonalne wykorzystanie ich wydajności.

Wysoka wydajność „Dornbuscha” wymaga sprawnego podawania gliny do mieszadła mechanicznego. Osiąga się to normalnie przez mechaniczny wyciąg gliny wywrotkami po torze ułożonym na specjalnie wybudowanej pochylni. Ale dyrekcja Lubelskiego Zarządu Przemysłu Tere-nowego Materiałów Budowlanych instalując w cegielni „Dziesiąta” prasę mechaniczną zapomniała o wyciągu. Jego funkcję tymczasowo i nieudolnie spełnia elektryczny transport taśmowy, który często się psując, powoduje przestoje „Dornbuscha”.

Wychodząca spod mechanicznej prasy cegła surowa musi być, ze względu na swoją miękkość, suszona w specjalnego typu regałach, zwanych klatkami. Tymczasem spośród siedmiu istniejących w cegielni szop tylko dwie zaopatrzone są w klatki, wskutek czego suszona na placach cegła pod działaniem promieni słonecznych pęka tracąc właściwości kwalifikujące ją do wyższych gatunków.

W ogóle problem szop jest w cegielni „Dziesiąta” bardzo bolesny. Zbyt szczupła ilość szop nie jest zdolna pokryć wydajności „Dornbuscha” a sposób ich konserwacji (a

właściwie całkowity jej brak) wystawia niezbyt chlubne świadectwo dyrekcji LZPTMB. Nie rozwiąże sprawy dorywcze podpieranie przez załogę cegielni przygodnymi drągami chyłkami się do upadku słupów i dachów.

Słusznie zainicjowana mechanizacja zakładu potraktowana została połowicznie i nie przeprowadzona konsekwentnie do końca. Fakt ten odbił się ujemnie na realizacji planów produkcyjnych.

Współczynnik mocy silnika elektrycznego, rurociąg zwrotny wody kondensacyjnej, nowy typ kotła parowego, zmechanizowany rozładunek węgla, prasa do wyrobu cegły surowej — to rzeczy bardzo odległe od siebie. Fabryka drożdży, elektrownia, cegielnia — to zakłady o diametralnie różnej produkcji.

Jednak wszystkie elementy tego pozornie przypadkowego konglomeratu pojęte są punktami na jednej prostej, na linii postępu technicznego. Wspólną wielokrotną tych wszystkich czynników postępu technicznego jest ich dążność do zwiększenia zdolności produkcyjnej zakładu, do obniżki kosztów własnych, do uczynienia pracy ludzkiej lepszą.

Postęp techniczny tworzą nie tylko wielkie wynalazki lub na szeroką skalę zakrojone inwestycje państwowe. Bogate jego źródła leżą również w licznych i drobnych usprawnieniach i racjonalizatorstwach, w zadziwiająco nieraz prostymi środkami realizowanej wynalazczości pracowniczej. Ogromne rezerwy postępu technicznego wywala twórcza współpraca technika z robotnikiem, kluby racjonalizatorów, brigady robotniczo - inżynierskie, socjalistyczne współzawodnictwo.

Zagadnienie postępu technicznego jest jednym z najważniejszych problemów naszego przemysłu. Każdy zrealizowany postulat postępu technicznego wpływa na wzrost produkcji i na odwrót — każde zaniedbanie w tym względzie obniża krzywą wykonania planu. Charakterystyczny jest tu przykład Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, która nie wypełniwszy zadań planu postępu technicznego nie osiągnęła planowanej obniżki kosztów własnych produkcji.

W społeczeństwie socjalistycznym — jak uczy Józef Stalin — zaspokojenie potrzeb społeczeństwa osiąga się „w drodze nieprzerwanego wzrostu produkcji na bazie najwyższej techniki”. Tę bazę najwyższej techniki tworzy postęp techniczny. Dlatego wszystkie założenia planu postępu technicznego muszą stać się obowiązujące dla każdego z naszych zakładów przemysłowych.

BEM

Egzaminy maturalne rozpoczęte Uroczystość w lubelskich szkołach

Wczoraj we wszystkich szkołach ogólnokształcących województwa lubelskiego rozpoczęły się egzaminy dojrzałości.

Młodzież, która przez cały okres nauczania systematycznie przygotowywała się do egzaminów, przystąpiła do nich bez obawy.

W szkole ogólnokształcącej im. Staszica w Lublinie do egzaminów zostało dopuszczonych 50 osób. W olbrzymiej sali gimnastycznej, w której odbywają się egzaminy, panuje cisza, przerywana tylko skrzypieniem stółków. Na twarzach piszących maluje się skupienie. Na tablicy wypisane są tematy z języka polskiego. A oto ich treść.

1. Postępowy i patriotyczny charakter twórczości Jana Kochanowskiego.
2. Walka narodu polskiego o socjalizm i pokój w poezji Władysława Broniewskiego.
3. Jak rozumieć myśl Bolesława Bieruta: „Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego Państwa Ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem”.

Sądząc po twarzach uczniów, tematy te nie zaskoczyły ich. Są

Już można kupować węgiel

W celu zagwarantowania należytego zaopatrzenia ludności w opał na rok 1953/54 wszystkie Dzielnicowe Biura Opalowe w Lublinie rozpoczęły sprzedaż węgla z dniem 15 maja br., wyznaczając terminy dostaw już od dnia 1 czerwca br.

Zgodnie z zarządzeniem MHV wszyscy konsumenci obowiązani są złożyć nowe zamówienie na opał, poświadczony przez Komitety Blokowe. Druki zapotrzebowania wydawać będą D.B.O.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, konsumenci, których przydział roczny nie przekracza 1200 kg, otrzymują tę ilość jednorazowo.

Poza przydziałem rocznym, każdemu przysługuje 20% dodatk (obecnie tylko od 1 raty) który wybierać można za pośrednictwem najbliższych punktów detalicznych.

Każdy konsument może odbierać węgiel własnym transportem, jak również transportem Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem.

Konsument nie powinien zwlekać z zakupem węgla, gdyż w późniejszym okresie składki hurtowe zapotrzebować będą odbiorców administracyjnych, wskutek czego mogą zaistnieć trudności transportowe.

Stefan Boiko

Instruktor Wydz. Młodzieży Studenckiej ZW ZMP

Przed letnią sesją egzaminacyjną

W bieżącym roku odbędą się wielkie imprezy młodzieżowe — III Światowy Kongres Studentów w Warszawie i IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Młodzież polska, a wśród niej i młodzież akademicka, powinna przystąpić do tych wielkich imprez przyjaźni i młodoci z jak największymi osiągnięciami. Sprawdzianem osiągnięć młodzieży studenckiej będą wyniki w letniej sesji egzaminacyjnej, która rozpocznie się w połowie czerwca.

Aby wyniki egzaminów były zadowalające, konieczne jest gruntowne przygotowanie studentów. Większość z nich zabrała się energicznie do ugruntowywania przerobionego materiału. Na wszystkich niemal latach poszczególnych wydziałów profesorowie i asystenci organizują dodatkowe konsultacje, repetytoria i sprawdzające kolokwia. Np. Zakład Historii Powszechnej Państwa i Prawa zorganizował dla studentów I roku Wydziału Prawa UMCS cztery dodatkowe repetytoria, na których powtarzany jest materiał, przerobiony podczas bieże roku akademickiego. Podobnie dzieje się na I r. lekarskim Akademii Medycznej, gdzie również pracownicy nauki wykazują dużo chęci w należyty przygotowaniu studentów do zbliżających się egzaminów.

Celem dokładniejszego i bardziej wnikliwego przeanalizowania przygotowań do sesji, odbywają się obecnie przeglądy grup studenckich, na których dokonuje się analizy przygotowań do egzaminów przez poszczególnych studentów. Wykazują one, że większość studentów właściwie wypełnia swoje codzienne obowiązki i jest należyście przygotowana do sesji. Obok nich jednak istnieje część studentów, którzy zlekceważyli sobie zbliżające się egzaminy.

Szczególnie niepokojące przedstawia się sprawa z przygotowaniem do egzaminów z chemii fizjologicznej na I r. lekarskim. Według relacji Zakładu Chemii do egzaminu z tego przedmiotu jest przygotowanych i to słabo 70 proc. studentów. Fakty te świadczą o tym, że zarówno władze uczelni jak i organi-

bardzo ciekawe, a najważniejsze, można na nie wiele pisać.

Wśród piszących widzimy przodowników nauki: Lucjana Zakrzewskiego i Andrzeja Niechaję. Tworzą ich są spokojne. Wiedzą, że sumienna praca gwarantuje dobre zdanie egzaminów.

Komisja kwalifikacyjna, w skład której wchodzi profesorowie i delegat społeczny, pilnie śledzi postępy. Zastajemy tu również fotną komisję Prezydium MRN z sekretarzem MRN tow. Janłkowa i tow. Zdzisławem Ungerem. Sądząc po wynikach całorocznych, młodzież z tej szkoły dobrze przygotowała się do egzaminów i dlatego wyniki będą na pewno dobre.

W Liceum Ogólnokształcącym TPD Nr 1 do egzaminów przystąpiła w tym roku jedna klasa w składzie 20 osób. Z klasy tej wszyscy uczniowie zostali dopuszczeni do egzaminów.

Tematy z języka polskiego są te same na wszystkich egzaminach. W szkole tej najwięcej osób wybrało do opracowania temat trzeci. I w tej szkole nie brak przeducyjących uczniów. Pochyleni nad wypracowaniami siedzą: Czesława Litman, Alicja Moch, Ryszard Lamot, Borys Kunach, Krystyna Fabińska i Zdzisław Pawłowski.

Poważny i uroczysty nastrój panuje w VI Liceum Ogólnokształcącym TPD. Uczniowie z młodszych klas bezszelestnie przesuwać się po korytarzach. Nie można przeszkadzać starszemu kolegom w tak uroczystym dla nich dniu.

U w a g a

VI Ogólnopolski Zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, który miał się odbyć 23 i 24 maja 1953 r. w Lublinie został odłożony.

Nowy termin Zjazdu nie jest jeszcze ustalony.

Komitet Organizacyjny Zjazdu

W sali gimnastycznej, w której odbywają się egzaminy, siedzi pochylonych nad stołkami 61 osób. Bezszelestnie przesuwać się między nimi członkowie Komisji, którzy uśmiechem dodają otuchy piszącym.

I tutaj temat trzeci jest najbardziej popularny. Piśze go większość młodzieży.

Pochylony nad wypracowaniem siedzi Jan Kwapiszewski, dwukrotny olimpijczyk ogólnopolskiego konkursu matematyczno-fizycznego. Niedaleko niego piśze Wiesław Nurek — olimpijczyk w konkursie matematycznym, a dalej Henryk Śmiech — kandydat na studia do Związku Radzieckiego. Krzysztof Wojciechowski, przodownik w nauce i pracy społecznej.

Wszyscy ogarnięci są jedną myślą: zdać jak najlepiej egzaminy, nie zrobić zawodu Państwu Ludowemu, które ułatwiło im dostęp do wiedzy.

Pierwszy dzień egzaminów minął. Dziś przystępuje młodzież do zdawania egzaminu pisemnego z matematyki. Wierzymy, że przygotowali się do niego wszyscy uczniowie i że ten egzamin również dobrze im pójdzie. (Z)

Nie zbroknie nonoiów chłodzących

»Saturator« będzie produkować wodę sodową w syfonie

Zaopatrzenie naszego rynku w napoje chłodzące nie napotyka w tym roku na poważne trudności. Liczba kiosków, ustawionych na ulicach, znacznie się zwiększyła, co pozwala przypuszczać, że nie powtórzą się obrazki z lat ubiegłych, kiedy to ludzie w czasie największych upałów tracili wiele czasu i energii w poszukiwaniu kropli wody.

Kioski uliczne, których kilkadziesiąt ustawiono na mieście, w czasie największych upałów zdolne są pokryć obecnie nawet największe zapotrzebowanie.

Oprócz piwa czerpanego z beczek kioski będą sprzedawać piwo w butelkach, oranżadę, lemoniadę, wodę sodową z syfonów z sokiem oraz wodę z wodociągów z sokiem. Woda zwykła będzie oczywiście bezpłatna, a płacić będziemy jedynie za sok: szklanka 100 gr z zawartością 10 g soku będzie kosztować 25 gr, a szklanka 200 g z zawartością 20 g soku — 50 gr.

Oprócz tychże wytwórnie będą do-

Zmiany godzin urzędowania na poczcie

Dla udogodnienia mieszkańcom Lublina korzystania z usług pocztowych, z dniem 19 maja br. w Obwodowym Urzędzie Pocztowym Lublin 1, przy ulicy Krakowskiej Przedmieście 50 zmieniono godziny pracy w niektórych działach służby, a mianowicie:

1) dział przyjmowania i wypłaty przekazów pocztowych i czekowych PKO oraz wpłaty i wypłaty oszczędnościowe PKO czynny jest od godziny 8-ej do 20-ej, a nie jak dotychczas tylko do godz. 18-ej.

2) dział przyjmowania paczek przy ulicy Krakowskie Przedmieście 52 czynny jest od godz. 7 ej do 20-ej, a nie jak dotychczas od godz. 8-ej.



W ramach udogodnienia dla gospodyń naszego miasta jest rozmieszczanie na terenie Lublina ca' go szeregu straganów ulicznych, z wazrywaniem. Na zdjeciu: przy straganie na ul. Narutowicza.

St. B.

Mgr J. Iskierko

Instruktor nieetatowy KM PZPR.

Jeszcze raz o trudnościach LZPT

Po przeczytaniu artykułu zamieszczonego w „Sztandarze Ludu” pt. „LZPT nie mają powodu do radości” pragnę zabrać głos, ponieważ jako instruktor nieetatowy KM znam dobrze bolączki i potrzeby LZPT.

W artykule było powiedziane, że dużo winy za nierytmiczność produkcji należy przypisać kierownictwu organizacji partyjnej. Egzekutywa włożyła dużo pracy w przezwyciężenie trudności, z jakimi borykał się i boryka w dalszym ciągu LZPT. Wprawdzie zakład jeszcze dotychczas nie wykonuje rytmicznie planów produkcyjnych i nie wszyscy kierownicy produkcji rozumieją, że plan gospodarczy to ustawa państwowa, ale sytuacja na tym odcinku uległa gruntownej zmianie. Od kilku miesięcy na posiedzeniach egzekutywy oraz na zebraniach podstawowej organizacji omawia się sprawy produkcji, wysłuchuje sprawozdań dyrektora o stanie zaopatrzenia.

Trudności LZPT przedstawione były w wydziale ekonomicznym KM PZPR. Po przeanalizowaniu pracy działu zaopatrzenia wyciągnięto odpowiednie wnioski. Sytuacja uległa też wyraźnej poprawie. Dział zaopatrzenia stał się bardziej operatywny, energiczniej stara się o surowce. Dzięki pomocy i interwencji organizacji partyjnej LZPT otrzymała nowe maszyny do produkcji świec, które zbyt

długo nie mogły dotrzeć do zakładów. Zlikwidowane zostały również liczne wypadki kradzieży i tolerancyjny stosunek do złodziei mienia społecznego, łamania dyscypliny pracy.

Pomimo znacznej poprawy w zaopatrzeniu zakładu w surowiec i materiały pomocnicze, w dalszym ciągu odczuwa się jeszcze trudności w uzyskaniu na czas stearynu do wyrobu świec i jeśli nie nadejdzie jej nowy transport — to za 3 — 4 dni znów będzie przestój w produkcji.

Z trudem również wywalczono kaolinę do produkcji mydła i trzeba było na to pomocy WZPT i kilkakrotnej interwencji w CPN i Ministerstwie Drobnej Wytwórczości. Są również poważne trudności w uzyskaniu niektórych surowców do produkcji pasty. Największą bolączką LZPT jest to, że surowiec nigdy prawie nie przychodzi na czas, a otrzymywany jest często z dwu lub trzymiesięcznym opóźnieniem.

Jako przykład może służyć sprawa wosku Montana, który miał być dostarczony w styczniu a przyszedł 14.IV. Warunkiem rytmiczności produkcji jest trzymiesięczna rezerwa surowca i materiałów pomocniczych w postaci opakowań, weków, pudełek itp., jaką powinno posiadać LZPT. Załoga jest zdolna do wykonania zadań produkcyjnych i kiedy trudności w zaopatrzeniu zostaną przewyciężone LZPT z pewnością będzie rytmicznie wykonywać swoje plany. Najlepszym tego dowodem jest rytmiczność pracy we wszystkich pięciu zakładach w miesiącu maju, gdy posiadają one surowiec.

Słabą stroną LZPT jest mało operatywny pion techniczny, wykazujący zbyt małe zainteresowanie produkcją. Wpływa na to obciążenie go w pewnym stopniu jeszcze innymi zadaniami. I tak np. główny technolog pełni zarazem funkcję referenta inwencji. Niewłaściwie też jest obciążenie jednym zaopatrzeniowcem 5 wielobranżowych zakładów.

Tak wygląda w tej chwili sytuacja w LZPT.

»W kręgu ojczystego słowa«

Recital Władysława Surzyńskiego „W kręgu ojczystego słowa” (18.V br. w Lublinie), zasługuje pod każdym względem na poparcie i jak najszersze rozpowszechnienie, zwłaszcza ze względu na to, że akcja Dni Oświaty, Książki i Prasy rozciąga się na cały rok.

Montaż słowno-muzyczny tego recitalu łączy się w logiczną całość uwydatniając wartości społeczne, postępowe naszej literatury od w. XVI-go, aż do dzisiejszych czasów i dającą publiczności możliwość przeżycia piękna ojczystego słowa w sugestywnej i artystycznej interpretacji recytatorów.

Audycja obrazuje świetnie, jak myśli postępowe kielkujące już w złotym wieku naszej literatury, a rozwinięte i pogłębione w dobie Oświecenia znajdują na tle dzisiejszej rzeczywistości w utworach współczesnych poetów (Broniewskiego, Gałczyńskiego, Mandaliana i in.) mocny wyraz już nie szlachetnych pragnień i dążeń, ale oświeceni i realizacji w życiu.

Część ostatnia recitalu obejmuje program utworów związanych tematycznie z różnymi tańcami pol-

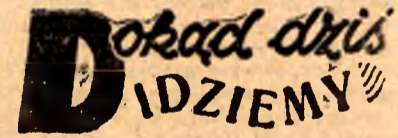
skimi (recytacja w odpowiednich kostiumach) składa się na całość o odmiennym charakterze, uwydatniająca zdrowie, tężyznę i pogodę naszego ludu i zamykająca program mocnym akcentem optymizmu. Może tylko kolejna interpretacja szczeni utworów ilustrujących taniec wprowadza pewną monotonię, ale rozrzućcie w programie poszczególnych numerów tego rodzaju ze względu na zasadniczą koncepcję recitalu było niemożliwe.

Reżyseria S. Miłskiego i ilustracja muzyczna w wykonaniu J. Boczkarowej stoją na wysokim poziomie.

Recital W. Surzyńskiego przemawiający zarówno do publiczności dorosłej, jak i do młodzieży, ze względu na swe duże wartości wychowawcze powinien przede wszystkim obsłużyć szkoły i zakłady pracy.

Na ogólne żądanie publiczności impreza będzie powtórzona w Lublinie w dn. 25 bm. (poniedziałek) o godz. 15.30 dla młodzieży i o godzinie 19.30.

K.A.J.



TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY „Latarenia”, godz. 19.

- KINA:
- APOLLO: „Żołnierz zwycięstwa” — godz. 16, 18, 20.
 - ROBOTNIK: „Maly partyzant” — prod. czeskiej — godz. 16. „Grzesznicy bez winy” — prod. radz. godz. 18, 20.
 - RIALTO: „Film oświatowy „Malarstwo Makowskiego” — godz. 16, 17, 18, 19. Godz. 20 „Smała ludzka”.
 - PRZODOWNIK: „Niezapomniany rok 1917” prod. radz. godz. 18.
 - W kinie „Apollo”, „Rialto” i „Robotnik” wyświetlany jest codziennie jako dodatek do filmu z przebiegu mistrzostw Europy w Ł. sie.
- Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Pstrowskiego 6 tel. 14
- CYRK: — plac koło Hall Sportowej — dzina 19.
- Państwowa Filharmonia — Daszyński — godz. 18 i 20 — koncert symfoniczny „Ten Haliay Czerny - Stefański.
- RY APIEK: — ul. 27, Buzka 23, Stalingrad — godz. 8.